

## Entomologia (Karaluchy, karaluchy)

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Pojawiają się znienacka  
Przemkną szybko- już ich nie ma  
Noszą długi wąs sumiasty  
Jak prezydent i laureat  
Nocne, szare eminencje  
Nadrealni dygnitarze  
Po pokojach się rozłóżą  
Demokracji pieczeniarze

Karaluchy, karaluchy  
Napychają sobie brzuchy  
Gdzie coś darmo, gdzie częstują  
Konsumują, konsumują  
Karakony, karakony  
Mają dzieci, mają żony  
Każdy okruch zjedzą zgodne  
Ciągłe głodne, ciągle głodne

Niedostępne w gabinetach  
Skryte gdzieś za żaluzjami  
Znane głównie przez podpisy  
Z pieczętkami na podaniu  
Idealne anonimy  
Służą chętnie i z pokorą  
Gdy zapodasz żer łapówki  
Biorą, biorą, biorą, biorą

To owady, to owady  
Na owady nie ma rady  
Nic nie robi chemia, atom  
Wbrew robakom, wbrew robakom  
Opanują domy, drogi  
Stawonogi, stawonogi  
Ewolucji pan bez granic  
Homo blatta orientalis